



Życie Blachowni



Nr 1 (662)

KĘDZIERZYN-KOZŁE 5. - 15. 1. 1993 r.

Cena 1000 zł

„Oscar” dla ZChB

Do „Elity Opolskich Eksporterów” wpisano dwa przedsiębiorstwa z Kędzierzyna-Koźla, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA i Zakłady Chemiczne „Blachownia”. Tytuł ten przyznawany jest przedsiębiorstwom legitymującym się najwyższymi osiągnięciami eksportowymi w danym roku. Bierze się też pod uwagę udział eksportu w produkcji ogółem, liczbę zatrudnionych, stopień przetwarzania surowców krajowych w wyrobie finalnym przeznaczonym dla kontrahenta zagranicznego.

Stanisław Wedler, zastępca dyrektora Wydziału Działalności Gospodarczej UM, twierdzi iż co roku będą przyznawane nagrody najlepszym opolskim eksporterom. Przedsiębiorstwu, które pięć razy pod rząd zdobędzie takie wyróżnienie proponować się będzie stałe członkostwo w „Elicie Opolskich Eksporterów”. Niezależnie od prestiżowych „oscarów”, przyznano również sześć wyróżnień, m.in. spółdzielni „Promień” z Kędzierzyna-Koźla.

Pomysłodawcami opolskich „oscarów” są Oddział Współpracy z Zagranicą UM i Rada Gospodarcza Województwa Opolskiego.

(zet)

Dać chłopu...

Firma „Ciech-Stomil” z Łodzi, spółka z o.o. odpowiedziała na reklamację ZChB, dotyczącą opon samochodowych. Czytamy w niej: Przedstawiciele firmy Michelin wizytowali zakłady (łódzkie) i sprawdzili reklamowane opony. W obszernych wyjaśnieniach przedstawili okoliczności uszkodzenia opon. Firma Michelin jednoznacznie wykluczyła błąd produkcyjny i wadliwy materiał, jako powód powstania uszkodzeń. Producent stwierdził, że uszkodzenia opon we wszystkich czterech przypadkach nastąpiły wskutek złego osadzenia opony na feldzie. Firma uważa tym samym sprawę reklamacji za zamkniętą.

K.S.

W minionym roku znowu odzyskałmy dobrą markę

W przeddzień sylwestra w Zakładach Chemicznych „Blachownia” pożegnano stary rok. Na spotkanie przyszli przedstawiciele załogi, laureaci nagród „Życia Blachowni”, społeczni kolporterzy tej gazety oraz kierownictwo firmy.

Dyrektor zakładów — Jan Niedziela omówił działalność przedsiębiorstwa, wskazując na wiele pozytywnych efektów. Wystąpienie było diametralnie różne od tego sprzed roku. Tym razem było się czym pochwalić. „Blachow-

nia” stanęła na nogi, co nie jest zbyt popularną pozycją wśród polskich zakładów pracy. Dzisiaj „Blachownia” jest firmą wiarygodną. Powróciła do swojej dobrej marki nie tylko w kraju, (Ciąg dalszy na str. 2)



Wyróżnieni złotą odznaką „Zasłużonemu dla zakładów”

Fot. R. Strzelczyk



w prenumeracie po 500 zł
kioskach — 1000 zł

ZGŁOŚ SIĘ DO SWEGO KOLPORTERA

Rada radzi Przeplatanka pieniężno-prawna

W porządku obrad grudniowej, ostatniej w 1992 r., sesji RPP znalazły się: informacja o kondycji ZChB, ocena współpracy MPL z zakładami, rada programowa osiedlowej kablówki, przekazanie hali sportowo-widowiskowej, częściowa odpłatność za pobyt w Mosznej, zatwierdzenie ter-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Osiedle na zbyciu

Członkowie Rady Osiedla, kierownictwo Zakładu Gospodarki Pozaopracacyjnej i pełnomocnik ds. przekształceń własnościowych i restrukturyzacji, przemyśleli się do tematu przyszłość osiedla. Według wszelkich danych zakład będzie musiał odejść od jego administrowania. Bez względu na formę przekazania mieszkań, musi być „ciało” które zajmie się osiedlem jako całością. Możliwość rozwiązań jest kilka. W grę może wchodzić utworzenie małej spółdzielni lub zawiązanie spółki (kilka ich rodzajów). Także wejście kogoś z kapitałem. Co da każde z rozwiązań, czego mogą spodziewać się lokatorzy? Wizję przyszłości, w kilku wariantach, mają przybliżyć mieszkańcom publikacje i informacje, które przygotowują fachowcy.

K.S.

Zamień złom na gotówkę

Zamiast siedzieć na złomie, można siedzieć na pieniądzu, a przynajmniej wzbogacić portfel lub zakładową kiesz. Na dostawę czeka z odpowiednim sprzętem

ODDZIAŁ
PRZEROBU ZŁOMU METALI
47-200 Kędzierzyn-Koźle (Rogi)
ul. Główna 1

tel. 226-13.237-21

telex 039238

Zakupią tam każdą ilość złomu: stalowego, żelaznego, metali kolorowych, stopowego i miedziowego, wagony i szyny kolejowe, wióry, liny i blachy, konstrukcje stalowe itp., zużyte samochody, maszyny budowlane, rolnicze.

Przyjmuje się złom od ludności — bez konta bankowego płatne gotówką — oraz od jednostek gospodarczych. Proponują najwyższe ceny, natychmiastowe płatności, szybki rozładunek mechaniczny. Wstawiają i odbierają kontenery do wywozu złomu.

Oferują przedpłaty za kontraktowane ilości złomu — gotówką lub czekiem potwierdzonym. Szeroki wachlarz propozycji to także usług w zakresie demontażu konstrukcji urządzeń, zbiorników, prowadzone przez doświadczonych ekipy, specjalistycznym sprzętem.

Odbiór złomu:

- Transportem kolejowym na adres: Kędzierzyn-Koźle-Zachód, bocznicą własną
- Transportem kolejowym
- Transportem wodnym — tymczasowa pochylnia kaskacyjna na wys. 97 km rzeki Odry
- Port Zegluga Śródlądowej Koźle

CENTROZŁOM — TO TWÓJ PARTNER

W minionym roku znowu odzyskaliśmy dobrą markę

(Dokończenie ze str. 1)

ale także poza jego granicami. To była żmudna praca, która jednak przyniosła efekty. Jeszcze nie wszystko ułożyło się tak, jak zakładano, dlatego w dalszym ciągu trzeba szczegółowo rozliczać poszczególne punkty przyjętego i stopniowo realizowanego programu.

W czasie uroczystego spotkania wręczono złote i srebrne odznaki „Zasłużonemu dla zakładu”. Złote

otrzymali: **Jadwiga Klose-Kaczmar-ska, Jan Dronia, Kazimierz Gac, Hubert Goldbach, Józef Kalabis, Franciszek Krupa i Antoni Pietrek** (zabrakło go na zdjęciu). Srebrne odznaki dostało natomiast 48 osób.

Przed rokiem nie było nagród „Życia Blachowni”, bo też rok zaliczał się do chudych. Tym razem na konkurs zgłoszono aż 17 propozycji. Za szczególne

osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego, ekonomicznego, organizacyjnego i socjalnego, uzyskane w 1992 roku przyznano równorzędne cztery nagrody i jedną specjalną.

W programie artystycznym ZDK „Lech” zaprezentował satyryczne „Koło fortuny”. Wystąpił też gorąco oklaskiwany zespół pieśni i tańca z Osiedlowego Domu Kultury „Komes”.

Ta dziecięco-młodzieżowa grupa, prowadzona znakomicie przez małżeństwo Stanisławów, zaprezentowała barwny program ludowy. Umiejętności tego zespołu podziwiano nie tylko w kraju, ale także na występach za granicą. Ich kunszt był też wysoko oceniany na różnych przeglądach i festiwalach. Są dowodem na to, że w kulturze naszego miasta coś się dzieje.

Sas

Rada radzi

Przeplatanka pieniężno-prawna

(Dokończenie ze str. 1)

minu Zebrania Delegatów oraz listy osób odznaczonych.

Wyniki ekonomiczno-finansowe zreferowali **B. Augustyn i P. Siwczyk**. Za listopad osiągnięto efekty niższe, niż w poprzednim miesiącu. Mniejszy był przerób smoły surowej, mniej otrzymano etylobenzenu i komponentów paliwowych, stąd różnica w akumulacji ze sprzedaży. Wyższe były ceny surowców (głównie smoły). Dobrze gospodarowaliśmy energią i surowcami, zmalał stan zapasów wyrobów gotowych, wyższy był fundusz płac.

Zebranych niepokoiły dostawy smoły w okresie świątecznym (nie było jeszcze deklaracji koksowni w tej sprawie, komplikowała się sytuacja strajkami górników i kolejarzy). Odpowiedź **E. Zająca**: przy pracy tylko jednej jednostki smoły mamy na ponad miesiąc.

Co dobre — kontynuować. Na wniosek dyrekcji RPP wyraziła zgodę na przedłużenie funkcjonowania systemu premiowania motywacyjnego za obniżkę kosztów, z uwzględnieniem wniosków doskonalących go. System spełnił swoje zadanie, generalnie przyczynił się do bieżącej kontroli i analizy kosztów. Mankamenty i niedoskonałości są nadal, ale korekty można i należy wносить stale. Pozytywnie opiniowała RPP propozycje dyrekcji ty-

cząca ograniczenia czasu pracy — w I kwartale 1993 roku wolne są w ZChB wszystkie soboty.

Od podziękowań rozpoczęła swoje wystąpienie przed radnymi kierowniczka MPL — **R. Janucik-Gągalska**. Za zainteresowanie się ich problemami ludzie w bieli odpowiedzą sumienną pracą. Była pełna informacja o personelu (nowi specjaliści), wizytacjach lekarzy w zakładzie, możliwościach leczenia sanatoryjnego. Radni podawali opinie załogi i swoje, w większości pozytywne. Wątpliwości osób zabierających głos nie dotyczyły kwestii czy je dać, ale faktu czy za te pieniądze załoga będzie miała zapewnioną właściwą jakość usług medycznych. — Jesteśmy zakładem chemicznym, pracującym w ruchu ciągłym. Przez cały czas załoga musi mieć opiekę lekarską. Skoro nie mamy innej formuły finansowania, do czasu jej znalezienia (wypracowania) musi być dotąd stosowana. RPP oceniła pozytywnie współpracę z przychodnią. Jednocześnie rada wyraziła opinię, że kierownictwo MPL będzie podejmować dalsze działania na rzecz pracowników i ich rodzin.

Punkt o powołaniu rady programowej studia telewizji kablowej w przyzakładowym osiedlu sprawdził się do prób rozstrzygnięcia wątpliwości pra-

wnych. Kto jest właścicielem kablowki? RPP ma w zapisie nadzór merytoryczny. „Solidarność” podjęta się organizacji, uruchomienia i nadzoru nad eksploatacją. Pewne stało się po wymianie opinii, że kwestie własnościowe nie są na dziś do rozstrzygnięcia. RPP zobowiązała dyrekcję do wyjaśnienia sprawy własności oraz dysponenta studia telewizji kablowej w przyzakładowym osiedlu. Prezydium RPP — do uzgodnienia z właścicielem i dysponentem form merytorycznego nadzoru nad działalnością studia.

RPP wyraziła zgodę na nieodpłatne przekazanie hali widowiskowo-sportowej klubowi sportowemu „Chemik”. Dyrekcję zobowiązano do negocjowania w umowie spraw nieodpłatnej reklamy „Blachowni” i spółek z udziałem ZChB.

Pozytywnie zaopiniowała RPP propozycję dyrekcji w sprawie częściowej odpłatności za pobyt w sanatorium w Mosznej. W 1993 r. odpłatność ta wynosiła będzie 300.000 zł za turnus.

Rada zatwierdziła protokół Komisji RPP ds. Wynalazczości. Na 29 stycznia rada zwołuje Zebranie Delegatów, w programie obrad którego znajdą się m.in. sprawozdanie z działalności RPP (za okres od maja 1992), informacja dyrekcji o sytuacji ekonomicznej-finansowej, zatwierdzenie zmian do sta-

tutut przedsiębiorstwa oraz zmiany schematu organizacyjnego.

Zgodnie z protokołem Zakładowej Komisji ds. Odznaczeń, RPP zatwierdziła listę osób, którym nadano odznakę „Zasłużonemu dla zakładu”. Złotą otrzymało osiem osób, srebrne — 49 osób.

Do wiadomości przyjęła rada wyjaśnienie dyrekcji w kwestii realizacji uchwał z uwagami: anuluje się uchwałę nr 71/XVI/92 jako niezgodną z Kodeksem Pracy; wyraża się zgodę na realizowanie uchwały nr 72/XVI/92 w terminie do końca I połowy 1993 (chodzi o rozwiązanie umowy ze spółką „Replast”). Rada przyjęła do wiadomości informację dyrekcji o dzierżawie pomieszczeń oraz sprzedaży środków trwałych.

W wolnych wnioskach **H. Kirchnia-wy** wniósł sprawy z ZS: możliwość wyboru firm obcych, operatywność niektórych działów zaopatrzenia, przerobu w warsztacie remontu zaworów oraz wynagrodzenie za dyżury domowe. **T. Witko**, pytał o ochronę środowiska — czy ktoś śledzi te sprawy, bo informacje z „góry” o karach są alarmujące. **F. Młodzińskiego** interesowała dalsza współpraca z firmami prze-wożącymi etylen.

K.S.

Ostrym piórkciem

Kto rozegrał swój mecz sezonu — nie bardzo wiadomo. Faktem jest, że spotkały się „Blachowianka” i „Solidarność”. Walczono w ośrodku wypoczynkowym w Dusznikach. Dowodów na to, kto był lepszy, właściwie nie ma, choć z niektórych rozmów wynika, iż brylowała „Blachowianka”. Gdyby jednak zapytać piłkarzy „Blachowianki”, powiedzą, że byli gorsi. Lepsza była „Slidarność”. Jest to niezwykle rzadki przypadek, gdzie nikt nie chce być zwycięzcą. Pojedynek bowiem zakończył się wynikiem wstydlwym, ze wskazaniem na piłkarzy. Od razu wiedziałem, że nie mógł wygrać nikt z „Solidarności”, bo to same porządne chłopcy, ethośniki. Ten wynik był przesądzony. Końcówka niestety wstydlwa. Wyrwana kłamka od drzwi łazienki, zerwany łańcuszek od sputeczki, zanieczyszczona moczem pościel, porozbijane doniczki z kwiatami, wybita szyba w drzwiach wejściowych do „Świtezianki” a przed wejściem - na powitanie - ktoś się skupił człdy mówiąc ordynarnie: nasrał. Do tego jeszcze zerwany przszyć i opróżnione gaśnice przeciwpożaro-

we. Aż nadto, jak na dwie spokojne wycieczki, które razem zadomowily się w swoim przeciw ośrodku. Grzeźni chłopcy. Ponoć wystąpili również niezrzeszeni. Za to już powinna być dyskwalifikacja.

Twierdzi się w zakładach, że to raczej niewyżyci piłkarze „Blachowianki” dawali przykład niesportowego i niekulturalnego zachowania się. Zamiast swe sity wytałdować na boisku i wynikami udowodnić, że są znakomici, udowodnili, że są!

Czy była to gra do jednej bramki, trudno ustalić. Takiego najazdu jeszcze chyba jednak ośrodek nie oglądał. Towarzystwo przyjechało pijane i już cała noc była upojna. Również poranek, dzień. Bitwy na pięści trwały to tu, to tam. Wieczorne, nocne. Rano przyszli do stołówki jak dzielni wojownicy z Afganistanu. Liczne ślady wskazywały na niezwykle intensywne życie wieczorowo-nocne. Wypoczynek w Dusznikach potrafi być atrakcyjny. Bokserskie wyczyny zostały sownie wynagrodzone siniakami, guzami, za-

My ze mną

drapaniami. Tak długiego meczu bok-serskiego Duszniki jeszcze nie oglądały. Bywały tam zmagania na pięści, ale tak masowej działalności sportowej jeszcze nie podziwiano.

I właściwie wszystko zostałoby w jednej, kochającej się rodzinie, gdyby jeszcze przy okazji nie oberwali miejscowi. Choć w niektórych relacjach oni są prowodyrami. Jak napiszę inaczej, mam po ryju. Przyobiecane.

Naubliżano recepcjonistce, kelnerce. Pewna pani zwracała się do kelnerki w wybitnie niepartamentarnych słowach. Być może została do takiego traktowania przyzwyczajona w domu. W swoim domu.

Najazd do Dusznik był ze wszech miar pouczającą lekcją. Nie mamy piłkarzy, ale mamy za to znakomitych bokserów. Być może prezentują umiejętność na miarę pierwszej, chuligańskiej ligi. Kiedyś było mocne hasło: Sportowcy wiejscy na start. Bokserzy poszli już jak burza do przodu. Kto następny? Przecież ośrodek w Dusznikach jest nasz. Nie podoba się! To w dziób! Osobiste porachunki najlepiej

złatwiać w Dolinie Strążyńskiej. Renoma ośrodka zwyczajnie. Podobno z propozycją sparringpartnerów mają wystąpić czołowe kluby polskie. Być może w ten sposób piłkarze zarobią nie tylko na sprzęt, ale także na styropian dla swoich dusznickich przeciwników. Boksersko-piłkarska kadra czeka.

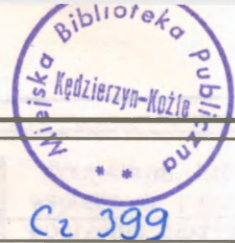
Najstarsi górale mówią, że wszystko przez te wiatry. Nie są to wiatry od morza, ani bynajmniej z Gdańska, nie jest także to wiatr historii. Jest to gościnnie występujący niewyżytych młodzieńszków. Nie mam nic przeciwko gorzale, ale do niej trzeba mieć głowę. Tej niestety zabrakło.

Jego Ekselehcja Prezydent Naszej Pospolitej — Lech Wałęsa, powiedział 5 listopada ub. roku w Volksk-wagienie, to znaczy w Wiadomościach, po wyborze Clintona: Dlaczego my ze mną popieraliśmy Busha...

My ze mną też typowaliśmy remis w Dusznikach. Okazało się jednak, że wynik nie był solidarny. Ktoś musiał przegrać.

Sas

NAGRODY „ZB”



Nagrody „ZB” przyznała komisja w składzie: dyrektorzy — Kazimierz Kaliński, Bogdan Augustyn i Eugeniusz Zajac, przewodniczący RPP i Rady Redakcyjnej — Zbigniew Sadowski, przedstawiciele związków zawodowych — Jerzy Miśta, Leszek Szydłowski i Tadeusz Witko oraz red. nac. „ZB” — Andrzej Szopiński-Wiśła.

Ze zgłoszonych wniosków, w wyniku tajnego głosowania, wybrano cztery równorzędne nagrody i nagrodę specjalną. Wszyscy wyróżnieni otrzymali oryginalne dyplomy na papierze czerpanym oraz po 500 tys. zł. Do redakcji wpłynęło 17 wniosków. Każdy ubiegał się o miano szczególnego osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego, ekonomicznego, organizacyjnego i socjalnego, uzyskanego w 1992 r. w Zakładach Chemicznych „Blachownia”.

**NAGRODZONYM GRATULUJEMY
REDAKCJA**

Dian w Chinach

Uruchomienie instalacji bisfenolu A w Wuxi Resin Factory w Chinach: Józef Kołt, Jerzy Klimczyk, Tadeusz Kunicki, Jerzy Marszyski, Jerzy Mróz, Jan Muszyński, Anna Rzodeczko, Józef Two-

rek, Zbigniew Świdorski, Alfred Zacharczuk.

Technologia otrzymywania dianu (bisfenolu A), której autorami są Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej i Zakłady Chemiczne „Blachownia” cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony zagranicznych kontrahentów.

Zainteresowanie to wynika z oryginalnych rozwiązań technologicznych i bardzo dobrych parametrów jakościowych produktu. Pod koniec 1989 r. zawarto kontrakt z partnerem chińskim. Instalacja została zaprojektowana przez młodych inżynierów na

(Ciąg dalszy na str. 4)



Przewóz bez zahamowań

Badania, naprawy i modernizacja 10-ciu autocystern do przewozu ciekłego etylenu: Helmut Majnusz,

szek, Mieczysław Kozłowski, Tadeusz Witos, Jan Książkiewicz.

Eksploatacja autocystern do prze-

nicznego. Zgodnie z tymi przepisami, od maja do grudnia ub.r., trwały prace związane z badaniami okresowymi 10-

(od 1976 r.) spowodowała powstanie pęknięć w płaszczach i wręgach wzmacniających zbiorniki. W celu dokonania napraw autocystern „Blachownia” musiałaby uzyskać specjalne uprawnienia Głównego Inspektora Kolejowego Dozoru Technicznego. Opracowanie wniosku o uprawnienie wykonała St. Gł. Mechanika.

W trakcie przeglądów KDT zażądał rozwiązania problemu zabezpieczenia przed wzrostem ciśnienia przestrzeni między zawieradłami w autocysternach. Temat ten został zrealizowany przez zastosowanie projektu wynalazczego opacowanego przez H. Majnusa, A. Dimitrowa, L. Majkrzaka i M. Kozłowskiego. Wykonanie całego programu działań, umożliwiło dopuszczenie do dalszej eksploatacji wszystkich autocystern.

W efekcie dało to możliwości utrzymania dotychczasowej zdolności przewozowej etylenu do ZChB. Tym samym ZChB nie poniosły kosztów związanych z wynajęciem obcego przewoźnika lub zakupem nowych autocystern.



Henryk Żurek, Lech Majkrzak, Janusz Misiewicz, Wiktor Bogdziejewicz, Stanisław Kot, Jan Bytomski, Paweł Czekala, Andrzej Matu-

wozu ciekłego etylenu jest regulowana przepisami umowy europejskiej, dotyczącej międzynarodowego transportu materiałów niebezpiecznych oraz przepisami Kolejowego Dozoru Tech-

nicznego. Zgodnie z tymi przepisami, od maja do grudnia ub.r., trwały prace związane z badaniami okresowymi 10-

Leon Piecuch

Specjalną nagrodę „ZB” otrzymał **Leon Piecuch**, za humanitarną działalność i ochronę zdrowia załogi. Wiele osób skorzystało z pomocy Pana Piecucha i Klubu HDK oraz licznej rzeszy jego członków. Prezes Klubu w bieżącym roku obchodził 30-lecie swej działalności na rzecz krwiodawstwa, i ludzi potrzebujących pomocy, w różnych jej aspektach. Dzięki zaangażowaniu i społecznikowskiej pasji, Leon Piecuch przynosi ulgę w cierpieniu załatwiając m.in. zagraniczne lekarstwa, współpracując z klinikami, szpitalami, a ogólnie mówiąc — ze służbą medyczną. Dzięki rozlicznym kontaktom wiele już razy zaowocowała konkretną pomocą współpraca z zagranicznymi klubami i kolegami. Ten swoisty dar

pozyskiwania sobie przyjaciół pozwala zjednać dla wspólnej sprawy duże grono osób. Postawa prezesa Piecucha spowodowała, że Klub HDK został w tym roku przyjęty w poczet członków aktywnych — z prawem głosu — do Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Dobrowolnych Dawców Krwi.

Wymierne wyniki przynosi także bardzo bliskie współdziałanie z włoskimi krwiodawcami. Wyrazem tego jest choćby ostatni prezent w postaci autobusu do pobierania krwi. Można użyć wielu słów, aby określić wielce humanitarną działalność prezesa Piecucha. Człowiek ten ze wszech miar — za swą długoletnią działalność, ze szczególnym uwzględnieniem roku bieżącego — zasługuje na specjalną nagrodę „ZB”.



NAGRODY „ZB”

Komponenty przebojem

Uruchomienie produkcji komponentów paliwowych: **Andrzej Mierzwiński, Leszek Pilarczyk, Bronisław Rolnik, Adela Wandrasz, Krystyna Bobińska, Roman Perejma, Hieronim Konopka.**

W bieżącym roku powstał nadmiar frakcji aromatycznych z Wydziału Etylobenzenu, który wyniknął z sytuacji ograniczonych perspektyw sprzedaży etylobenzenu. Poszukując możliwości efektywnego zbytu, zwrócono uwagę na deficyt komponentów aromatycznych mających zastosowanie do sporządzania paliw silnikowych o specyficznych własnościach np. benzyna bezołowiowa. Opracowano technologię i wdrożono do produkcji komponenty o nazwach AR i AR-1. Obecny poziom produkcji wynosi ok. 4000 Mg miesięcznie.



Utylizacja inaczej

Nowy sposób utylizacji odpadowych smółek porafinacyjnych: **Bolesław Nowicki, Andrzej Kuchar, Jan Witkowski, Edward Mrochen, Marek Pelczar, Maria Korach.**

Nowy sposób utylizacji odpadowych smółek porafinacyjnych powstających na Wydziale Benzolu, po badaniach przemysłowych prowadzonych w marcu i kwietniu, wdrożono do stosowania w maju 1992 r. Pozwolił on zagospodarować fenolany sodu własnego oraz z koksowni, zrezygnować z uciążliwej destylacji smoły generatorowej, zmniejszył zużycie pary technologicznej.

Zastosowanie tego rozwiązania przyniosło zakładom efekt ekonomiczny 5 mld zł na rok.

Dian w Chinach

(Dokończenie ze str. 3)

podstawie projektu inżynierskiego bazowego wykonanego przez ICSO i ZCh „Blachownia” i wybudowana w rekordowym tempie. Rozruch instalacji bisfenolu A w Wuxi Resin Factory rozpoczął się pod koniec 1991 r., w trudnych warunkach zimowych. Grupa polskich specjalistów z Zakładów Chemicznych „Blachownia” i Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej biorą-

cą udział w rozruchu włożyła wiele wysiłku, pomagając chińskim kolegom w rozwiązywaniu szeregu problemów technicznych. Utrudnieniem było zastosowanie niektórych urządzeń i aparatury produkcji chińskiej, co obniżyło koszty inwestycyjne, ale spowodowało konieczność dostosowania ich do wymagań procesu. Włożono też, sporo wysiłku w szkolenie młodej załogi w prowadzeniu skomplikowanej i składającej się z wielu operacji technologii otrzymywania dianu. Chociaż instalacja

w Wuxi Resin Factory posiada nowe rozwiązania technologiczne w kilku węzłach, dużym ułatwieniem w tej pracy było wieloletnie doświadczenie zebrane na instalacji referencyjnej w Zakładach Chemicznych „Blachownia”. Wielkim wyróżnieniem i dowodem uznania okazanym przez Chińczyków było odznaczenie kierownika rozruchu mgr. inż. Józefa Kołta „Medalem Przyjaźni” przyznawanym przez rząd chiński zagranicznym specjalistom mającym szczególne zasługi dla rozwoju Chin.

Za uruchomienie instalacji bisfenolu A w Wuxi Resin Factory Zakłady Chemiczne „Blachownia” i Instytut Ciężkiej Syntezy Organicznej otrzymały ok. 160 tys. dolarów, tj. kolejną część należności wynikającą z kontraktu. Jednak najistotniejszą korzyścią była bardzo przyjazna i owocna współpraca doceniona przez Chińczyków, którą można będzie wykorzystywać w przyszłości, zważywszy na ogromny rynek chiński i duże zainteresowanie Chin współpracą z zagranicą.

MZZ — Nie

Stanowisko MZZ Prac. ZChB

Zarząd Młodzieżowego Związku Zawodowego nie akceptuje projektu rządowego „Paktu o Przedsiębiorstwie”. Uważamy, iż jest to rządowa próba „wymuszania” na związkach zgody na szybką, nieprzemyślaną prywatyzację w zamian za niewiadome i niepewne przywileje dla pracowników. Świadczy o tym projekt budżetu na 1993 r., który zaprzecza samym zapisom o pakcie.

Zapowiadane przez rząd przyszłoroczne podwyżki cen urzędowych w sektorze paliwowo-energetycznym, doprowadzą do nadmiernego wzrostu cen a zarazem i kosztów utrzymania. W rezultacie coraz więcej rodzin przestanie płacić za energię elektryczną, gaz czy czynsz, nastąpi dalszy spadek stopy życiowej społeczeństwa.

Niepokój budzi też fakt, iż rząd — wbrew wcześniejszym ustaleniom — nie

przedstawia programu restrukturyzacji sektora przemysłu paliwowo-energetycznego oraz projektu ustawy o skarbie państwa. Rząd nie zgadza się z oddłużeniem przedsiębiorstw, na zniesienie popiwku dla sumiennych przedsiębiorstw. Odnosimy wrażenie, że rząd dba tylko o budżet, natomiast nie dba o gospodarkę. Stąd też tak wielka nasza nieufność dla jego programu w rozwiązywaniu problemów polskiej gospodarki.

Oświadczamy:

NIE dla „Paktu o Przedsiębiorstwie”.

NIE dla proponowanych projektów prywatyzacji dużych zakładów.

NIE chcemy być niewolnikami swojego zakładu.

ZARZĄD MZZ

Wigilia wcześniej

Nie po raz pierwszy „Blachownia” i Klub Honorowych Dawców Krwi, gościli przy wigilijnym stole pensjonariuszy Domu Dziecka. Co prawda nie w samą Wigilię, ale już cała reszta była tradycyjna. Na spotkanie z dziećmi przyszli przewodniczący Rady Pracowniczej, przedstawiciele dyrekcji, a także ksiądz z blachowniańskiej parafii. Przy stole było też miejsce dla popularnego dziadka — Roberta Węgrzyka. Zanim rozpoczęła się uroczysta kolacja, pojawiły się prezenty: kasety video i czekolady ufundowane przez Zakłady Chemiczne. Książka

przyniósł też kasety, oraz obrazki z papierem i opłatek. Po wspólnym podzieleniu się opłatkiem, wszyscy zasiedli do wigilijnego stołu. Kolacja trwała długo. Dzieci wysłuchały wielu życzeń, do których dołączyły swoje serdeczne podziękowania. Śpiewano kolędy. Zrobiło się jakoś swojsko i ciepło.

Gościny użyczyła restauracja „Lech”, która ulgowo potraktowała złożone zamówienie.

Sas

Wieści z "Blachowianki"

Otrzymałmy w zeszłym roku, ale już nie było żadnej gazety.

Zakończona została jesień runda mistrzowskich kl. „B”, w których występuje drużyna „Blachowianki”. W poprzedniej informacji przedstawiliśmy sytuację drużyny po 10 meczach. W ostatnich 3 spotkaniach rundy „Blachowianka” zdobyła tylko 1 punkt, remisując u siebie z ówczesnym liderem tabeli drużyną LZS Dziergowice 4:4. W pozostałych dwóch meczach wyjazdowych zespół nasz doznał porażki przegrywając 2:3 z LZS Pokrzywnica i 1:3 z LZS Gieraltowice. „Blachowianka” z dorobkiem 12 punktów uplasowała się na 10 miejscu w grupie.

Tabela końcowa rundy jesiennej kl. „B” przedstawia się następująco:

1.	„Górniki” Januszkowice	13	19	35—19
2.	LZS Dziergowice	13	18	31—20
3.	„Orzeł” Polska Cerekiew	13	16	50—24
4.	LZS Gościęciny	13	15	22—22
5.	LZS Stare Koźle	13	14	20—20
6.	LZS Pawłowiczki	13	13	32—39
7.	LZS Gieraltowice	13	13	28—35
8.	LZS Poborszków	13	13	22—36
9.	LZS Pokrzywnica	13	12	23—30
10.	TKKF „Blachowianka”	13	12	25—33
11.	LZS Łany	13	11	31—21
12.	LZS „Śląsk” Reńska Wieś	13	10	19—20
13.	LZS Steblów	13	9	14—25
14.	LZS Kobylice	17	7	17—29

Jako ciekawostkę można podać, że w rundzie jesiennej wystąpiło na meczach 22 zawodników „Blachowianki”. We wszystkich 13 meczach, choć nie w pełnym wymiarze, wystąpili: Zbigniew Kuźmicz i Gerard Tomanek. 12 spotkań rozegrali: Grzegorz Rynkiewicz, Grzegorz Ciesielka, Paweł Świdorski i Krzysztof Mrugała, 11 meczy rozegrał — Stanisław Tytus, 10 — Janusz Jochem, po 9 — Jan Skornia i Maciej Leszkowicz, 8 — Helmut Majnusz, Józef Bodnar i Ireneusz Dąbrowski, 7 — Tomasz Cymerman, 5 — Bartłomiej Lipak, 3 — Piotr Swierczek. W jednym spotkaniu wystąpili: Piotr Hoffman, Józef Szymaczek, Dariusz Olender, Krzysztof Pipa, Stanisław Dziurzyński i Waldemar Kiebel.

Wraz z zakończeniem rundy jesiennej zaprzestano zajęć treningowych na wolnym powietrzu. Począwszy od 1 grudnia dzięki przychylności kierownictwa KS „Chemik” w okresie zimowym zajęcia zespołu odbywać się będą

w hali sportowej. We wtorki w godz. 20—22 spotykać się będą piłkarze, członkowie Klubu Oldboja Piłkarskiego, a w czwartki w tych samych godzinach zajęcia będą mieli seniorzy z drużyny występującej w kl. „B”. Kierującymi zajęciami są: we wtorki kol. Stanisław Kot, w czwartki kol. Zbigniew Kuźmicz.

W dniach 27—29 listopada ognisko „Blachowianka” tradycyjnie jak co roku zorganizowało — głównie dla piłkarzy i ich rodzin — wycieczkę do Dusznik połączoną z zabawą andrzejkową. Z wyjazdu skorzystało 41 osób, którym wspólnie z grupą „Solidarności” mile upłynął czas.

1 grudnia wznowił zajęcia zespół ćwiczebny gimnastyki rekreacyjnej kobiet. Tak jak dawniej prowadzenie tego zespołu społecznie podjęła się kol. Maria Bardzińska — tel. 366-06, która zachęca wszystkie panie do udziału w ćwiczeniach. Salę gimnastyczną za niewielką odpłatnością udostępniła dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 (ul. Kościelna). Zajęcia odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 18-tej. Zapraszamy.

Ognisko TKKF „Blachowianka” działające na rzecz pracowników zakładów i ich rodzin jest kontynuatorem dobrych tradycji rekreacyjno-sportowych Zakładów Chemicznych „Blachownia”. Wszyscy oglądający na przestrzeni roku zmagania zespołów piłkarskich Ogniska TKKF „Blachowianka” tj. seniorów kl. „B”, juniorów czy Klubu Oldboja Piłkarskiego — tak w Blachowni, jak i w czasie meczów wyjazdowych w innych miejscowościach — kojarzą je (i słusznie) z Zakładami Chemicznymi „Blachownia”. Zakładowymi też autobusami wyjeżdżają na mecze drużyny „Blachowianki”. Trochę tylko wstyd, że piłkarze ci będący żywą reklamą zakładów występują w wyeksploatowanych koszulkach i spodenkach (zakupionych przed laty) i dziurawych (dosłownie) butach piłkarskich, w dużej mierze będących własnością prywatną. Ogniska niestety nie stać na zakup nowego (na miarę naszych czasów) sprzętu. Dlatego też zarząd Ogniska zwrócił się do dyrektora i Rady Pracowniczej z prośbą o zakup nowego sprzętu sportowego, który byłby oznaczony symbolem i nazwą ZCh „Blachownia”. Działacze „Blachowianki” żywią nadzieję, że tak jak zawsze nie spotykają się z odmową ze strony kierujących zakładami, a raczej ze zrozumieniem, że w ten rodzaj reklamy warto inwestować nawet w tych trudnych czasach.

(M-Ż)

Już sucho

Cykl powstawania gazety jest dość długi. Od momentu zbierania materiałów i informacji do ukazania się gazety mijają trochę czasu. Mogą wtedy zachodzić różne zmiany w świetle których, to co znajduje się w gazecie, może tracić na aktualności i wywoływać mieszane uczucia.

Tak było właśnie w przypadku artykułu o straży przemysłowej pt. „Między młotem, a łańcuchem”. Napisałam w nim, że w jednym z posterunków do ubikacji trzeba wchodzić w gumiakach lub na szrudłach, bo fachowcy nie mogą uporać się z ciekącą rurą. Nim jednak tekst trafił do rąk Czytelników, rura została naprawiona przez ludzi z TE. Ubikacja nie tonie już w wodzie. Donoszę o tym z przyjemnością i gwoli usatysfakcjonowania fachowców.

Z. Wisła

Wszystkim, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w pogrzebie naszego drogiego męża, ojca, teścia i dziadka
śp. Huberta Woszczyckiego,

serdeczne podziękowania składa żona z rodziną

Mieszkanie

Dwa pokoje z kuchnią (pow. 34,04 m²) na parterze — osiedle blachowniańskie — zamienię na mieszkanie trzypokojowe lub na dwa pokoje o większym metrażu, w osiedlu lub na „Piastach”

Zbigniew Kuźmider
 ul. Wyzwolenia 34/2

Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 1. Nigdy nie będzie kłamstwem, 3. latający lub pod szklanę, 7. pojazd jednośladowy, 9. rzeka w Europie, 11. imię męskie, zdrobniale, 12. stosują je kłusownicy, 13. rozwiązała zabawa, hulaszcza uczta, 14. tylko na dworcu — wspak, 17. motyw, myśl przewodnia, 18. rodzaj miękkiej skóry, 22. Ekberg, sexbomba sprzed lat, 26. machina do burzenia murów, 27. kojarzy się z Pawłem, 28. w mitologii japońskiej jeden z siedmiu bogów szczęścia — wspak, 29. w krajach Wschodu czczony jako symbol słońca, niewinności i skromności, 30. wypalane wbrew zakazom, 31. fotograficzny, 32. antyk, stary wartościowy przedmiot.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A	1			2			3	4					5
B		6	7		8		9		10	11	12		
C	7		8				9			10			
D		11									12		
E	12							13					
F				14	15		16						
G													
H	17							18					
I	19												20
J		21		22		23		24		25			
K	26							27					
L				28									
Ł	29							30					
M													
N	31							32					

Pionowo: 1. Zastłona, kotara, 2. twórca teorii ewolucji wyjaśniającej powstawanie gatunków, 4. podziemny korytarz, tajne przejście, 5. okowy, pęta, 6. silnik potocznie, 8. matematyk niemiecki (1885—1955), 10. kończy, 15. silny wicher połączony z burzą, huragan, 16. kraj faraonów, 19. potrzebna guzikowi, 20. przeciwieństwo straty, 21. bliski krewny, 22. mała Anna, 23. Rodnina, 24. czasem bywa końska, 25. nie zawsze jest matka.

Hasło: C11, B5, C13, D7, K13, L5, C9, Ł7, K10, H5, C13, F6, A1, K3, F1, C3, A5, J1, H2, H10, L13, M7, Ł5, F1, H10, H11, E11, C9, Ł13, H2, A8, L13, M9, L6, D7, I13, F6, B7, E9, J11, F8, J3, M9, N13, F9, C1, L3, H2, C9, H3.

Wśród Czytelników, którzy w terminie 10 dni od daty ukazania się gazety nadesłali hasło rozlosujemy nagrodę książkową ufundowaną przez NSZZ Pracowników ZChB.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki Nr 34/659:

Najstraszniejsze są równania z wiadomą, której nie chcemy przyjąć do wiadomości.

Nagrodę wylosował Marian Dołbik z Kędzierzyna-Koźla. Książkę przesłaliśmy pocztą.

— Gazeta samorządu pracowniczego ZCh „Blachownia” — ukazuje się co 10 dni. Rada Redakcyjna: Jan Butor, Kazimierz Kaliński, Ewald Kucharczyk, Jerzy Mišta, Jan Muszyński, Joachim Paruzel, Józef Piękoś, Zbigniew Sadowski (przewodniczący), Piotr Siwczyk, Norbert Szendzielorz, Andrzej Szopiński-Wisła (redaktor naczelny), Wanda Taczalska, Tadeusz Witko, Jan Witkowski, Henryk Żurek. Dziennikarki: Krystyna Soszyńska-Supron, Zofia Wisła-Szopińska, fotoreporterzy: Anatol Filipiuk, Romuald Strzelczyk, sekretariat: Joanna Sypniewska. Adres redakcji: 47-225 Kędzierzyn-Koźle 7. Tel. red. naczelnego 367-06, redaktorzy 366-10, teleks 039461. Wydawca: Agencja Usługowo-Handlowa „AWA”. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adustacji artykułów i korespondencji, a także zmian ich tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wszystkim, którzy spieszyli z pomocą w trudnych chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. STANISŁAWA TORBY
 serdeczne podziękowania składają
 żona i synowie

KONTURY

Dodatek miejski 48 (60)

Solidny bank



W grudniu dokonano otwarcia najnowszej placówki bankowej w Kędzierzynie-Koźlu, Banku Gospodarki Żywnościowej. Niezwykle efektowne, gustowne i elegancko urządzone wnętrze, nowoczesne wyposażenie techniczne, robią wrażenie. Bank chcąc wzbudzić zaufanie w klientach musi solidnie wyglądać. Marmury, drewno piękna zieleni, mała fontanna, na pewno temu służą. Europa takiej placówki wstydzic się nie będzie. BGŻ jest skomputeryzowany, i co ważne dla fachowców — pracuje w sieci. Dyrektorka banku Wiesława Sietczyńska w wywiadzie dla Telekuriera „Kontury” powiedziała: Nie stać nas dziś, żeby ro-

bić tanio, brzydko i byle jak. To co włożono w wystrój tej części operacyjnej, bo w pomieszczeniach służbowych na zaplecze nie ma już marmurów, owocować będzie w następnych latach.

Bank ma służyć i pomagać głównie rolnictwu i rolnikom, ale nie tylko. Liczy także na zainteresowanie rzemieślników, sektora prywatnego, a szczególnie mieszkańców Kędzierzyna-Koźla i okolic. W tej chwili z jego usług korzystają także klienci z okolic Głubczyc, Strzelec, a nawet Nysy.

(zet)

Madonna w butelce



W połowie grudnia 1991 r. odbył się finał konkursu „Zostań gwiazdą telewizji”. Impreza udana, z licznym udziałem uczestników, ciesząca się popularnością wśród młodej publiczności. Nic dziwnego. Nie codziennie ma się wszak okazję obejrzenia na własne oczy takich gwiazd muzyki jak Tina Turner, Madonna, czy najlepszy światowych zespołów. A, że nie są to autentyczni wykonawcy, nic nie szkodzi. Dzieci tak świetnie parodiują i naśladują autentyki, że miło popatrzyć i posłuchać, bo muzyka przecież oryginalna.

Najlepszą w tej imprezie, najwyżej ocenioną przez jurorów była **Madonna**, czyli **Aleksandra Bury**, wtedy uczennica VII klasy SP 15 w Kłodnicy. Od tej pory minęło trochę czasu. Ma-

onna podrosła i, jak sama mówi, zmądrzała. W tegorocznej edycji już nie wystąpi, choć imprezę i występ wspomina bardzo miło. Główną nagrodą był wyjazd do Holandii.

Telekurier „Kontury”: — Jak udała się wycieczka?

Ola: — Była bardzo atrakcyjna. Tym bardziej, że nie ruszyłam się w ogóle z Kłodnicy. Po prostu nic z niej nie wyszło.

— Szkoda, bo wiem przecież, że organizatorzy obiecywali.

— Tak. Było dużo szumu na ten temat, a potem wszystko ucichło.

Rodzime gwiazdy telewizyjne nabiło w butelkę. Jak będzie tym razem?

(Zet)

Czerwonym na Zabieniec



Czwartego stycznia 1993 r. o godz. 5.15 wyruszył na trasę nowej linii autobus MZK z numerem „4”. Mniej więcej co godzinę spod kędzierzyńskiego dworca PKP wyjeżdżać będzie autobus na Zabieniec — właśnie „4”. Mieszkańcy tego osiedla dotąd zdani na własny transport, nagle będą mogli wybierać. Przez Zabieniec bowiem prowadzi także zmieniona linia „14”.

Pierwszy autobus tej linii wyrusza na trasę o 4.50. Oba wozy z Żabieńca jadą przez Kłodnicę, obok „Kofamy”, do dworca PKS w Koźlu. Bilety w cenie obowiązującej na innych liniach MZK. Jednak w najbliższym czasie spodziewać się należy podwyżki cen biletów. Decyzje zapadną na sesji RM.

K.S.

Konto dzieci



Państwowy Dom Dziecka mieszczący się w Koźlu, jest najstarszą placówką opiekuńczo-wychowawczą w województwie. Mieszka w nim aktualnie 36 dzieci, w różnym wieku, od kilku do kilkunastu lat.

Jest im w tym domu dobrze. Dowodem tego są odpowiedzi na pytania „czego chcą i oczekują w nowym roku”. Chcą, żeby nic się nie zmieniło, żeby było tak jak jest do tej pory.

Prowadzenie takiej placówki wiąże się z dużymi kosztami. Zdarza się, że

wydatki są większe niż możliwości. Bywa, że brakuje środków na opał, środki czystości i inne potrzeby wychowanków. Dlatego każdy kto chce pomóc dzieciom proszony jest o datki pieniężne. Jest to najlepsza, najwygodniejsza forma. Gdy ma się środki, można nimi odpowiednio zarządzać, kupować to co najpilniejsze.

Konto domu dziecka: Bank Zachodni, Kędzierzyn-Koźle, 385253-1238-139/1.

(zet)

Miejskie strzelanie

W ubiegłorocznych zawodach strzeleckich, 15 z kolei, walczone o puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe. Tak w konkurencjach kobiet, mężczyzny, jak i szkół ponadpodstawowych. Strzelano z pistoletu wojskowego, sportowego oraz kbks.

W klasyfikacji kobiet, puchar prezydenta miasta wywalczył zespół ZA Kędzierzyn w składzie: Regina Nieużyła, Teresa Nguyen, Maria Pochwała. Drugi miejsce zdobyła drużyna Banku Przemysłowo-Handlowego w składzie: Krystyna Rokita, Krystyna Krawczyk, Bogusława Baczyńska. Trzecie miejsce przypadło drużynie Okręgowej Dyrekcji CPN w składzie: Zofia Drzewiecka, Krystyna Kozaczyńska, Izabela Stępek.

W klasyfikacji mężczyzn puchar prezesa Zarządu Miejskiego LOK zdobył zespół „Żegluga na Odrze” w składzie: Tadeusz Czechowski, Krzysztof Gwiżdż, Bogdan Swerc. Drugie miejsce zajął zespół MZK z Kędzierzyna-Koźla w składzie: Zbigniew Kamiński, Franciszek Orszewski, Antoni Zgrzebnik. Trzecią lokatę zdobyli strzelcy ZCh „Blachownia” w składzie: Józef Kłosiński, Andrzej Fraś, Jerzy Dąbrowski.

Wśród szkół puchar komendanta wojewódzkiego policji zdobyło LO z Kędzierzyna, drugie miejsce zajął ZSZ przy elektrowni „Blachownia”, trzecie ZST ZCh „Blachownia”.

W klasyfikacji indywidualnej pań najlepszymi okazały się Regina Nieużyła — 76 pkt, Maria Pochwała — 61 pkt, Teresa Nguyen — 56 pkt (wszystkie z ZA Kędzierzyn-Koźle). Wśród panów najlepszymi okazali się: Józef Kłosiński — 121 pkt (ZCh „Blachownia”), Krzysztof Gwiżdż — 116 pkt („Żegluga na Odrze”), Edward Gramala — 116 pkt (PGKiM) i Jakub Marek — 114 pkt z BPH Kędzierzyn-Koźle.

W kategorii szkół prym wiedli: R. Listosz — 81 pkt (ZSZ elektrownia „Blachownia”), J. Goły — 68 pkt — (ZST „Blachownia”), K. Jońca — 64 pkt (LO w Kędzierzynie).

Organizatorzy zawodów ufundowali doskonałą wojskową grochówkę. Jednocześnie dziękują zakładom pracy i organizacjom związkowym za włączenie się w przygotowanie imprezy. Zawody, tak samo jak 14 poprzednich, organizowały: Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu, Zarząd Miejski LOK, JW oraz Policja.

Kisku

Mieszkaniowa burza



W domu kultury RSM „Chemik” odbyło się gorące, burzliwe wręcz spotkanie reprezentantów krajowego ruchu mieszkaniowego z posłem na Sejm **Andrzejem Andrysiakiem** i dyrektorem I Oddziału PKO BP w Opolu **Jerzym Koziółkiem**. Na ręce posła zebrani złożyli rezolucję domagającą się przywrócenia starych zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Nowe, wprowadzone w marcu 1991 roku spowodowały, że mieszkania są puste, gdyż członków spółdzielni nie stać na horendalne opłaty.

Należność za mieszkanie o powierzchni 60 m kw., tylko za IV kwartał, wynosi w Kędzierzynie-Koźlu 13,2 mln zł. Zaś jeśli idzie o odsetki z tytułu

kredytu, nalicza się je w wysokości 20% dochodu gospodarstwa domowego. Kogo dziś na takie wydatki stać? Uczestniczący w spotkaniu Janusz Kmiecik, prezes Zarządu RSM „Chemik”, poinformował, że decyzją dyrekcji oddziału PKO BP w Kędzierzynie-Koźlu nieco ponad 100 lokatorów zwolniono z tak wysokich opłat. Zapłać po 200—300 tys. złotych (były ży szczęścia).

Ruch niezadowolonych członków spółdzielni przybiera już w kraju postać polityczną. We Wrocławiu zarejestrowano Polską Partię Mieszkaniową.

(zet)

Roczek dwudziestki



Szkoła Podstawowa nr 20 obchodziła swój skromny jubileusz — rok działalności. W przygotowanej z tej okazji uroczystej akademii uczestniczyło wielu gości, z wiceprezydentem T. Kucharskim na czele.

Budynek, w którym mieści się dwudziestka, przeznaczony był pierwotnie na przedszkole. Uznano jednak, iż aktualnie bardziej potrzebna jest nowa szkoła, która obciążałaby przeładowaną SP 12. I tak się stało. SP 20 jest szkołą nietypową — przyjęła bowiem 7 oddziałów klas I—III. Małuchy mają tutaj wspaniałe warunki do nauki — dużo przestrzeni, estetyczny wystrój klas, dobrą atmosferę.

Halina Korowaj, dyrektorka SP 20: — Dziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej placówki i rychłego jej uruchomienia — władzom miasta, zakładom pracy, a wreszcie wspaniałym rodzicom, bez pomocy których nasza szkoła nie byłaby taka piękna.

Jedyną bolączką i zmartwieniem dyrektorki jest przeciekający dach. Zabrakło środków na jego naprawę. Jeśli tego nie zrobi się szybko, budynek będzie niszczał i praca ludzi pójdzie na marne. H. Korowaj wierzy, iż władze miasta i kuratorium pomogą jej ten problem rozwiązać.

(zet)



Temat pokazywany w Telekurierze Miejskim KONTURY. Emisja co tydzień: VECTOR — poniedziałki (powtórka czwartki) godz. 17.30, kablówka w Koźlu — poniedziałki 20.10, powtórka we wtorki — 17.30.